



Sygn. akt I CSK 258/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa "D." S.A. z siedzibą w W  
przeciwko "D. Kancelaria Adwokacko-Radcowska" Spółce Komandytowej w W. o  
zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego "D. Kancelaria Adwokacko-Radcowska" Spółki  
Komandytowej w W.

przeciwko "D." S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda-pozwanego wzajemnie

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 1 marca 2007 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda głównego na rzecz pozwanego głównego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

W pozwie wniesionym w dniu 23 grudnia 2003 r. powódka D. S.A. wносиła o zasądzenie od pozwanej Spółki Komandytowej D., Kancelaria Adwokacko-Radcowska, kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana w dniu 25 czerwca 2004 r. wniosła powództwo wzajemne o zasądzenie od D. S.A. kwoty 69.608 euro z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania. Ponadto wniosła o oddalenie powództwa głównego i zasądzenie kosztów.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne, oddalił powództwo wzajemne i zniósł między stronami koszty postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 stycznia 2003 r. strony zawarły umowę świadczenia usług, w której powódka zobowiązała się do pośredniczenia w nabywaniu lub zbywaniu zagranicznych papierów wartościowych oraz praw z nich wynikających w imieniu własnym, lecz na rachunek pozwanej, prowadzenia rachunku pieniężnego, rozliczania dokonywanych transakcji za ich pomocą, a także świadczenia usług związanych z prowadzeniem rejestru zagranicznych papierów wartościowych i rachunku pieniężnego, wykonywania innych dyspozycji określonych w regulaminie oraz zapewnienia poufności obrotów i stanu rachunków pozwanej. W wykonaniu umowy powódka otworzyła na rzecz pozwanej rejestr zagranicznych papierów wartościowych oraz rachunek pieniężny. W dniu 10 stycznia 2003 r. zostały złożone do depozytu na rachunku depozytowym D. znajdującym się w Deutsche Bank AG Frankfurt dokumenty mające ujawniać prawa pozwanej do 101 obligacji o wartości nominalnej 1000 euro każda. W dniu 17 stycznia 2003 r. Deutsche Bank AG Frankfurt potwierdził na piśmie, iż uznał rachunek powódki liczbą 101 zdeponowanych obligacji. W dniu 20 stycznia 2003 r. pozwana Spółka złożyła powodowi pisemne zlecenie maklerskie sprzedaży wszystkich obligacji. Tego samego dnia powódka zlecił Deutsche Bank AG Frankfurt sprzedaż 101 obligacji, które zostały sprzedane w tym samym dniu. W wyniku rozliczenia sprzedaży Deutsche Bank AG Frankfurt uznał rachunek

prorowadzony na rzecz powódki kwotą 111.508,28 euro pochodzącą ze sprzedaży obligacji. W dniu 23 stycznia 2003 r. powódka wystawił potwierdzenie zawarcia transakcji sprzedaży obligacji i przeksięgował środki pieniężne na rachunek pozwanej. Dnia 24 stycznia 2003 r. wypłacono na zlecenie pozwanej kwotę 170.000 zł stanowiącą równowartość kwoty 40.767,39 euro przez realizację czeku wystawionego na nazwisko I. K. W dniu 27 stycznia 2003 r. Deutsche Bank AG Frankfurt poinformował powódkę o zakwestionowaniu autentyczności rzeczonych obligacji i zamiarze anulowania przeprowadzonej transakcji, zlecając jednocześnie blokadę środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży. Informacja ta została przekazana również pozwanej. Zakwestionowanie rzeczonych papierów było przyczyną anulowania realizacji dyspozycji pozwanej z dnia 27 stycznia 2007 r. przelania na jej konto w BIG Banku Milenium 69.608,82 euro pozostałych ze sprzedaży obligacji. Według informacji uzyskanych przez powódkę, obligacje były przekazane do składnicy depozytowej DB Frankfurt AG, której funkcję pełnił Banque et Caisse d'Epargne de l'Etat Luxembourg. Bank ten pierwotnie potwierdził autentyczność obligacji. Pismem z dnia 10 lutego 2003 r. Deutsche Bank AG poinformował powódkę, iż obligacje włącznie z kuponami były fałszywe i że z tej przyczyny anulowano kredytowanie tych papierów wartościowych na rachunku powódki. Wskazano też, że papiery zostały skonfiskowane w Luksemburgu przez pełnomocnika wpłacającego należność Kredietbank Luxembourg. Do pism dołączono potwierdzenie wysłane przez Kredietbank Luxembourg z dnia 7 lutego 2003 r., w którym Bank ten złożył oświadczenie, iż rzeczone obligacje stanowią fałszyfikaty i nie mogą być zaakceptowane w depozycie. Są częścią składową całej serii fałszywych papierów wartościowych, w związku z czym złożono doniesienie do prokuratury.

Pismem z dnia 19 lutego 2003 r. powódka wezwał pozwaną do zwrotu wypłaconej kwoty 40.767,39 euro. Pismem z dnia 29 maja 2003 r., doręczonym pozwanej w dniu 30 maja 2003 r., powódka złożył oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wobec pozwanej wierzytelności w kwocie 110.376,21 euro z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, z wierzytelnością pozwanej wobec niej o wydanie środków pieniężnych w kwocie 69.608,82 euro przechowywanych przez powódkę na podstawie zawartej między stronami umowy, do wysokości

wierzytelności niższej, oraz wezwał ponownie do zwrotu wypłaconej części świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwana Spółka zaliczyła pobraną od powódki kwotę na poczet rozliczeń z B. w Belgii, która to firma zleciła jej sprzedaż obligacji. W ramach tych rozliczeń pozwana przekazała pełnomocnikowi spółki w dniu 13 stycznia 2003 r. kwotę 60.000 zł, 20 stycznia 2003 r. kwotę 60.000 zł oraz 23 stycznia 2003 r. kwotę 150.000 zł., co zostało potwierdzone pisemnymi pokwitowaniami oraz zeznaniami świadków. Sąd Okręgowy ustalił również, że Prokuratura Okręgowa prowadzi śledztwo w sprawie rzeczonych obligacji.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny prawnej, uznał, że strony łączyła umowa świadczenia usług w zakresie nabywania lub zbywania zagranicznych papierów wartościowych, do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu stosownie do art. 750 k.c. Umowę tę Sąd ocenił jako ważną i skuteczną, ale spełnione przez powódkę świadczenie w kwocie 170.000 zł określił jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że w chwili spełnienia tego świadczenia brak było podstaw do jego spełnienia, gdyż sprzedaż obligacji nie była ważna, ze względu na to, iż jako fałszywe obligacje nie mogły być przedmiotem obrotu, czego skutkiem był obowiązek zwrotu uzyskanej ceny. Brak było podstaw do wypłaty pozostałej sumy pieniężnej uzyskanej ze sprzedaży obligacji, gdyż byłoby to spełnieniem nienależnego świadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie uzyskała jednak korzyści majątkowej, bowiem otrzymaną od powódki kwotę przekazała zleceniodawcy, od którego otrzymała zlecenie sprzedaży obligacji.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 marca 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził od D. S.A. na rzecz D. Kancelarii Adwokacko-Radcowskiej - Spółki Komandytowej kwotę 69.608 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty, zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, iż zasądził od D. S.A. na rzecz D. Kancelarii Adwokacko-Radcowskiej - Spółki Komandytowej 23.313 zł tytułem kosztów postępowania, oddalił apelację powódki głównego oraz zasądził od D. na rzecz D. Kancelarii Adwokacko-Radcowskiej - Spółki Komandytowej kwotę 19.914 zł tytułem kosztów

postępowania za II instancję.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokonane przez Sąd Okręgowy rozważania i analiza prawna są niepełne. Strony zawarły umowę uregulowaną w obowiązującej wówczas ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o publicznym obrocie papierami wartościowymi (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 40, poz. 447 ze zm.; ustawa ta została później uchylona przez ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, Dz. U. Nr 183, poz. 1538 ze zm.). Artykuł 34 ust. 5 pkt 2 tej ustawy przewidywał odpowiednie stosowanie do umowy zlecenia nabycia lub zbycia papierów wartościowych, w zakresie nieunormowanym w tej ustawie, przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy komis, z wyłączeniem art. 768 § 3. Zgodnie z art. 765 i 766 k.c., komisant, a w konsekwencji również dom maklerski, jest stroną umowy zawieranej z osobą trzecią i dopiero po dokonaniu czynności przenosi wynikające z niej wierzytelności na komitenta. Zgodnie z art. 770 zdanie 2 k.c. i utrwalonym orzecznictwem (np. orz. SN z dnia 18 listopada 1983 r., I CR 336/83, OSNCP 1984, nr 9, poz. 159 oraz z dnia 24 czerwca 1997 r., II CKN 224/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 8) komisant ma obowiązek zbadania rzeczy przed przyjęciem jej do sprzedaży z uwagi na ponoszoną przez niego odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej. Niewątpliwie powódka podjęła takie czynności, z tym, że z uwagi na brak specjalistycznej wiedzy, skorzystała z pomocy innych podmiotów, za których działania ponosiła odpowiedzialność zgodnie z art. 474 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa dotycząca pośrednictwa przy sprzedaży obligacji, które okazały się fałszywe, nie jest bezwzględnie nieważna. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie zachodzi tu pierwotna niemożliwość świadczenia (art. 387 k.c.). Według art. 556 § 2 k.c. w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny wobec kupującego za ich istnienie (rękojnia za wady prawne). Wprawdzie przed zmianą art. 552 § 2 k.c. w doktrynie przyjmowano, iż sprzedaż prawa, które nie istnieje, należy oceniać według art. 387 k.c., jednakże wobec zmiany tego przepisu w 1996 r. rozważania te są nieaktualne. Obecnie umowa sprzedaży nieistniejących praw nie jest nieważna, lecz jest dotknięta wadą prawną.

Sąd Apelacyjny podkreślił następnie, że umowa pośrednictwa (komisu)

w sprzedaży rzeczonych obligacji mogłaby być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., gdyby stronom można było przypisać zawinione naruszenie art. 310 i nast. k.k., a takiego zarzutu Prokuratura Okręgowa dotychczas pozwanej nie postawiła, nie wykazano również w toku niniejszego postępowania, aby pozwani świadomie wprowadzali do obrotu fałszywe obligacje. Strona powodowa, po uzyskaniu informacji, że obligacje uznano za fałszywe, mogła uchylić się od skutków tej umowy na podstawie przepisów o błędzie. Nie wykazano jednak, by doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu zgodnie z art. 84 i 88 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, komisant może dochodzić roszczeń odszkodowawczych wobec komitenta według przepisów dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), o ile źródłem szkody jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez komitenta, który powinien dostarczyć niewadliwy towar. Jeżeli jednak komitent nie mógł dostarczyć rzeczy niewadliwej z powodu okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, to brak jest podstaw do kreowania odpowiedzialności na tej podstawie. W niniejszej sprawie nie jest możliwe zastosowanie tej podstawy odpowiedzialności, bowiem strona pozwana nie wiedziała o wadliwości przekazanych obligacji i w zasadzie przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym wcześniej dowiedzieć. Strona pozwana, przekazując do sprawdzenia jedną z posiadanych obligacji, a następnie inne, wykazała należyłą staranność. Można mieć wątpliwości również co do wykazania związku przyczynowego między obciążeniem powódki przez Deutsche Bank AG Frankfurt kosztami zakupu innych obligacji, skoro nie wykazano dostatecznie przyczyn faktycznych i prawnych tego obciążenia, które to obciążenie faktycznie kwestionowała sama powódka. Brak udowodnienia przesłanki winy strony pozwanej powoduje również brak odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.

Następnie Sąd Apelacyjny wskazał, że odpowiedzialność komisanta może być rozważana na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), jeżeli komisant zaspokoił roszczenia, które powinny obciążać komitenta jako rzeczywistego zbywcę rzeczy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak przyjąć, że została wykazana przesłanka odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Brak jest zatem

przesłanek do uznania świadczenia za nienależne. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że pozwana Spółka uzyskała korzyść i natychmiast jej się wyzbyła, realizując obowiązek wynikający z art. 740 k.c., który w innej sytuacji nie powstałby. Gdyby nie doszło do sprzedaży obligacji, to nie powstałby po stronie pozwanej Spółki obowiązek wypłaty środków uzyskanych w wyniku realizacji zlecenia. Twierdzenie Sądu Okręgowego o tzw. nieproduktywnym wyzbyciu się wzbogacenia można by uznać za zasadne tylko w zakresie kwoty 150.000 zł. Brak jest natomiast podstaw do tego by uznać, iż wykazano wyzbycie się korzyści w dniach 13 i 20 stycznia 2003 r., bowiem w tych dniach korzyść ta jeszcze nie została przez stronę uzyskana. Nie wykazano też, na podstawie jakiej umowy pozwana przekazała spółce Becomp pieniądze w tych dniach.

Powódka główna w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 387 § 1 k.c., art. 84 § 1 i 2 oraz art. 88 § 1 k.c., art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. oraz w związku z art. 6 k.c., art. 409 k.c. i ponownie tego artykułu w związku z art. 6 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 387 § 1 k.c. został przedstawiony nieprecyzyjnie. Wskazana przez skarżącą podstawa skutków tzw. niemożliwości pierwotnej świadczenia (art. 387 § 1 k.c.) dotyczy sytuacji, w której już w chwili zawarcia umowy świadczenie było niemożliwe do spełnienia. Skarżąca nie sprecyzowała w treści zarzutu, w odniesieniu do której z umów formułuje wywody o nieważności czynności prawnej. W skardze kasacyjnej wspomniano o umowie „zbycia fałszywych papierów wartościowych”, a więc umowie, na podstawie której nastąpiło przeniesienie praw z fałszywych obligacji na rzecz podmiotu prawa innego niż strony postępowania. Wspomniano poza tym o umowach, na mocy których dłużnik zobowiązany jest dokonać czynności, które nie mogą wywołać skutków prawnych stanowiących istotę danej czynności prawnej. Oznaczałoby to z kolei, że badanie ważności dotyczy umowy zawartej przez powódkę i pozwaną, nie zaś zawartej następnie umowy zbycia praw z podrobionych obligacji. Należy w związku z tym podkreślić, że pierwotna niemożliwość świadczenia, w odróżnieniu od tzw. niemożliwości następczej (art. 475 i 493 k.c.), musi istnieć już w chwili zawarcia

umowy. W okolicznościach niniejszej sprawy umowa świadczenia usług, w której powódka zobowiązała się do pośredniczenia w nabywaniu lub zbywaniu zagranicznych papierów wartościowych, nie odnosiła się do konkretnych obligacji, które następnie okazały się fałszywe. Nie można zatem mówić o istnieniu pierwotnej niemożliwości świadczenia w chwili zawarcia przez strony wspomnianej umowy.

Zarzut naruszenia przepisów o błędzie (art. 84 § 1 i 2 oraz art. 88 § 1 k.c.) nie jest zasadny. Zastosowanie tych przepisów wymagało ustalenia, że doszło do złożenia przez skarżącą oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Takiego ustalenia Sąd nie dokonał, wobec czego nie miały zastosowania przepisy art. 84 § 1 i 2 oraz art. 88 § 1 k.c., tzn. trafne było ich niezastosowanie. Związany z tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. jest również nieskuteczny. Uzasadnienie wyroku zawiera elementy, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał również na to, że nie nastąpiło ze strony powódki uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, z czego można wywieść wnioski, że w treści powoływanego przez powódkę pisma do pozwanej z dnia 19 lutego 2003 r. nie doszukał się podstaw do przyjęcia złożenia oświadczenia o uchyleniu się. Nawet gdyby jednak przyjąć, że nieodniesienie się przez Sąd do tego dowodu stanowiło naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., nie zachodziłyby podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem w sposób wystarczający, że Sąd nie dostrzegł w okolicznościach sprawy podstaw do ustalenia, iż nastąpiło uchylenie się przez skarżącą od skutków swego oświadczenia woli współtworzącego umowę z pozwaną. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że treść pisma, o którym mowa w zarzucie, rzeczywiście nie uzasadnia twierdzenia strony skarżącej, iż doszło do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia dotkniętego prawnie relewantnym błędem. Ponadto sposób sformułowania zarzutu i jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że strona powodowa kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne sprawy, podnosząc nieustalenie przez Sąd Apelacyjny, iż doszło do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Tymczasem podniesienie takiego zarzutu w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).



Zarzuty dotyczące niezastosowania przepisów o zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia są nietrafne. Zastosowanie tych przepisów mogłoby być rozważane dopiero w razie przyjęcia, że w okolicznościach sprawy miało miejsce bezpodstawne wzbogacenie. Strona skarżąca podniosła w skardze kasacyjnej, że doszło do nienależnego świadczenia (powołane zostało naruszenie art. 410 k.c.) w związku z nieważnością umowy łączącej powódkę z pozwaną z powodu niemożności świadczenia (art. 387 § 1 k.c.) albo – w razie niepodzielenia tego poglądu – z związku z uchyleniem się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Wobec nieskuteczności tych zarzutów, nieskuteczne staje się także powołanie na wadliwość wykładni lub zastosowania wskazanych wyżej przepisów Kodeksu cywilnego regulujących kwestię istoty nienależnego świadczenia oraz obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Z tego punktu widzenia dokonane przysporzenia miały bowiem swą podstawę prawną.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.